

Sygn. akt I ACa 448/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Zbigniew Cendrowski

Sędzia SA Beata Kozłowska

Sędzia SO Beata Byszevska (spr.)

Protokolant: asystent sędziego Paweł Jadczak

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Gospodarki

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 770/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od Skarbu Państwa - Ministra Gospodarki na rzecz M. B. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: I ACa 448/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 22 sierpnia 2012 r. powód M. B. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Gospodarki częściowego odszkodowania z tytułu upaństwowienia (...) B. w M. (dalej (...)) w łącznej kwocie 215 646,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Minister Gospodarki wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 19 czerwca 2013 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty łącznej 2 920 805 zł wraz z odsetkami ustawowymi od daty wyrokowania do dnia zapłaty.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości również w rozszerzonym kształcie, powołując się na jego nieudowodnienie.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 920 805 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

E. B. (1) od 1938 roku był właścicielem przedsiębiorstwa pod nazwą E. B.(...) z siedzibą w M. skład tego przedsiębiorstwa na dzień 1 grudnia 1948 r. zgodnie z protokołem zdawczo-odbiorczym wchodziły środki finansowe w gotowce, inwentarz żywy, materiały budowlane, wyposażenie budynków, maszyny i narzędzia proste i specjalistyczne, surowce metalowe (żelazo, aluminium, brąz, cyna, cynk, mosiądz, miedź, ołów, itd.) i produkty obróbki żelaza.

Wartość składników przedsiębiorstwa (...) według powyższego stanu i cen współczesnych przy założeniu nieprzerwanej kontynuacji działalności wyniosła łącznie 3 714 210 zł, w tym wartość wyrobów hutniczych – 359 003 zł, półproduktów – 839 294 zł, zapasów metali – 1 675 604 zł, części maszyn i urządzeń – 46 904 zł.

W oparciu o postanowienie Głównej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw z 29 listopada 1948 r. orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 27 grudnia 1948 roku nr (...), ogłoszonym w dniu 15 stycznia 1949 r., (...) przejęto na własność Państwa wraz z mieniem ruchomym.

W dniu 14 listopada 1951 r. sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy (...) – wówczas przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) Zakłady (...) w M.. W załącznikach do protokołu wskazano przechodzące na własność Państwa składniki majątkowe przedsiębiorstwa, stanowiące własność m.in. E. B. (1).

Spadek po E. B. (1), zmarłym 27 czerwca 1988 r., nabyli E. B. (3) i M. B. każde w 1/2 części. Spadek po E. B. (3), zmarłej 7 marca 2011 r., nabył w całości M. B..

Ostateczną decyzją z 9 grudnia 2009 r. znak (...) Minister Gospodarki stwierdził, że orzeczenie numer(...) Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 grudnia 1948 roku o przejęciu przedsiębiorstw na własność Państwa w części dotyczącej przedsiębiorstwa (...) B. – M. zostało wydane z naruszeniem prawa. Stwierdzenie jego nieważności nie nastąpiło z uwagi na wystąpienie nieodwracalnych skutków prawnych.

M. B. zlecił wykonanie wyceny majątku(...)według stanu z roku 1948, a następnie w piśmie z 26 lipca 2012 r. pełnomocnik M. B. wystąpił do Ministra Gospodarki z żądaniem wypłaty odszkodowania w wysokości 3 370 600 zł wynikającego z nacjonalizacji Odlewni.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo okazało się zasadne w przeważającej części.

Sąd Okręgowy wskazał, że w związku z tym, że wadliwa decyzja została wydana przed dniem 1 września 2004 r., a decyzja nadzorcza zapadła już po nadejściu tej daty, w sprawie ma zastosowanie art. 160 k.p.a. z wyłączeniem przepisów uzależniających dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej od uprzedniego wyczerpania trybu administracyjnego. W sprawie należało ustalić, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, którym było wydanie decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., albo stwierdzenie nieważności takiej decyzji, a zatem - czy została wydana decyzja niezgodna z prawem, a następnie, czy szkoda została wyrządzona i w jakiej wysokości oraz czy pozostaje ona w związku przyczynowym z wydaniem decyzji. W świetle art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Sąd Okręgowy stwierdził, odwołując się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, że fakt, iż decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53). Na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, przy bezspornym fakcie wydania w dniu 27 grudnia 1948 r. wadliwego aktu, pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budził wątpliwości fakt powstania szkody majątkowej po stronie powoda. Przez szkodę majątkową rozumie się uszczerbek w majątku poszkodowanego. Uszczerbek ten może powstawać w różne sposoby i przyjmować różne postaci. Może on w ogólności polegać na zmniejszeniu aktywów majątku poszkodowanego lub na zwiększeniu pasywów. Zgodnie z art. 1 i 6 ust. 1 ustawy z 3 stycznia 1946 r. przedsiębiorstwa przejęte na podstawie art. 2 i 3 tej ustawy przechodziły na rzecz Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego w całości wraz z nieruchomością i ruchomym majątkiem i wszelkimi prawami, wolne jednak od obciążeń. Bezprawne odjęcie własności przedsiębiorstwa wraz z całym jego majątkiem niewątpliwie skutkowało zmniejszeniem aktywów E. B. (1). Postępowanie dowodowe nie wykazało – ani nie było prowadzone w kierunku wykazania – aby w tym samym czasie zaistniały inne zdarzenia prowadzące do takiego skutku. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że wadliwy akt nacjonalizacyjny został uznany za niezgodny z prawem dopiero po sześćdziesięciu latach, gdyż rozpiętość czasowa między tymi elementami zdarzenia nie niweczy jego znaczenia prawnego. Szkada w postaci utraty prawa własności przedsiębiorstwa pozostaje zatem

w adekwatnym związku przyczynowym z wydaniem i wykonaniem wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej. Powód jako jego spadkobierca nabył prawo do żądania naprawienia szkody. Niewątpliwym jest przy tym, że nie istnieje już możliwość restytucji bezprawnie odjętego poprzednikowi powoda mienia, które z biegiem lat uległo całkowitemu zniszczeniu. Bez znaczenia dla oceny roszczenia odszkodowawczego pozostaje również fakt, iż ruchomości, które 15 stycznia 1949 r. roku stały się własnością Skarbu Państwa, uległyby zużyciu w każdym wypadku, nawet gdyby do nacjonalizacji nie doszło. Szkada, będąca przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie sprowadza się do utraty przez właściciela przedsiębiorstwa z ww. dniem prawa własności określonych rzeczy. Zniszczenie rzeczy wpływa jedynie na realny wybór sposobu naprawienia szkody, czyniąc zwrot w naturze niemożliwym, tym samym ograniczając wybór poszkodowanego do świadczenia w pieniądzu (art. 363 § 1 k.c.). Forsowanie odmiennej koncepcji, tj. automatycznego zerwania związku przyczynowego między odebraniem innemu podmiotowi np. własności ruchomości, a uszczerbkiem majątkowym poszkodowanego, jedynie z tej przyczyny, iż rzeczy – w tym przypadku maszyny, wyposażenie – w naturalny sposób ulegają degradacji i ostatecznie dawny właściciel także kiedyś by je utracił, prowadziłoby do skutków sprzecznych z porządkiem prawnym i niemożliwych do zaakceptowania.

W ocenie Sądu Okręgowego powód udowodnił także rozmiar szkody majątkowej. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu powołany na wniosek powoda biegły ustalili wartość majątku ruchomego przedsiębiorstwa (...). Wysokość odszkodowania należało ustalić według stanu przedsiębiorstwa na dzień wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę, a zatem datę wydania wadliwego orzeczenia, odejmującego poprzednikowi powoda własność jego rzeczy. Zdaniem Sądu Okręgowego, protokół z dnia 1 grudnia 1948 r. jest bez wątpienia najbardziej aktualnym i najpełniejszym źródłem informacji o ruchomościach przejętych wówczas na własność Skarbu Państwa. Protokół ten posłużył wprowadzeniu do przedsiębiorstwa nowego zarządcy, wybranego przez Dyрекcję Przemysłu Miejscowego, a przy jego sporządzaniu obecny był prokurent (...). Później kilkakrotnie następowała zmiana podmiotu odpowiedzialnego za przedsiębiorstwo, w końcu sporządzony został, niemal trzy lata po odjęciu E. B. (1) prawa własności, protokół zdawczo-odbiorczy z 14 listopada 1951 r., który w dodatku odwołuje się do stanu przedsiębiorstwa z 7 lutego 1945 r. W ocenie Sądu protokół późniejszy nie wykazuje dostatecznego związku z wydarzeniem powodującym szkodę, nie zawiera wyczerpujących informacji i nie obrazuje w sposób pełny rzeczywistego stanu nacjonalizowanego przedsiębiorstwa. Ujęcie w protokole z 1 grudnia 1948 r. wszystkich składników majątkowych nie jest podstawą do jego zakwestionowania, jako że strona powodowa ograniczyła swe żądania jedynie do składników majątku, które bez wątpienia stanowiły ówczesną własność E. B. (1), a nie (...) w K.. Podmiot bankowy był właścicielem gruntu, budynków i nie więcej niż 1/3 maszyn. Roszczenie powoda

obejmuje surowce, produkty i pozostałą część urządzeń, bez rzeczy należących bezsprzecznie do osoby trzeciej. Łącznie wyszczególnione elementy majątku osiągnęły wartość 2 920 805 zł. Zdaniem Sądu wartość rynkowa maszyn przy założeniu kontynuacji działania jest odpowiednim miernikiem wysokości odszkodowania w tym zakresie. Przedmiotowe ruchomości działały i miały działać dalej w miejscu, w którym się znajdowały. Gdyby do wydania wadliwego orzeczenia nie doszło, wartość funkcjonujących urządzeń stanowiłaby aktywa E. B. (1).

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia następnego po dniu ogłoszenia wyroku, w której to dacie wysokość świadczenia uległa sprecyzowaniu. Od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie. Stąd też roszczenie w zakresie odsetek ustawowych za dzień wcześniejszy – dzień ogłoszenia wyroku – podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy obciążył pozwanego kosztami postępowania w całości na podstawie art. 98 § 1, art. 99 i art. 100 k.p.c., gdyż oddalenie powództwa nastąpiło w stopniu znikomym.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie punktu I i III, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania za I i II instancję ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do uznania przez Sąd I instancji, że w skład przedsiębiorstwa (...) E. B. w M. podlegającego upaństwowieniu w dacie nacjonalizacji wchodziło mienie przedsiębiorstwa wyszczególnione w protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 01 grudnia 1948 r.;

- dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności pisemnej opinii biegłego sądowego M. K. z dnia 04 maja 2013 r. , protokołu zdawczo-odbiorczego Zakładu (...) pod Firmą: O. i Zakłady (...) z dnia 01 grudnia 1948 r. wraz załącznikami oraz protokołu zdawczo-odbiorczego z przejęcia na własność Państwa przedsiębiorstwa „(...) B. M.” z dnia 14 listopada 1951 r. wraz z załącznikami i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania za utratę składników majątkowych przedsiębiorstwa objętych powództwem wyszczególnionych w protokole z dnia 01 grudnia 1948 r. , w sytuacji braku do tego podstaw, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 160 §2 k.p.a. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania przewyższającego wysokość szkody doznanej przez niego na skutek nacjonalizacji przedsiębiorstwa pn. „ Odlewnia (...) B. w M.”.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., podniesione w niej zarzuty były chybione.

Tym niemniej z uwagi na zarzuty zgłaszane przez pozwanego w toku postępowania pierwszo instancyjnego, a także podtrzymane w apelacji, Sąd Apelacyjny uznał za konieczne uzupełnienie postępowania dowodowego- poprzez dopuszczenie dowodu z opinii ustnej uzupełniającej biegłego M. K.. Postępowanie apelacyjne jest bowiem zawsze kontynuacją postępowania merytorycznego w sprawie, zaś to oznacza, że postępowanie apelacyjne powinno zmierzać do ponownego rozpoznania całokształtu sprawy, a nie tylko badać, czy zaskarżone orzeczenie jest trafne. Tak określona istota i funkcja postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd odwoławczy może prowadzić własne postępowanie dowodowe i dokonywać oceny dowodów przeprowadzonych zarówno przez siebie, jak i Sąd I instancji. Na podstawie

materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem Okręgowym oraz w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny ocenił, że należy podzielić zarówno ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy, przy czym ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji należało uzupełnić poprzez ustalenie, że dnia 01 grudnia 1948 r. własnością E. B. (1) były następujące ruchomości: wyroby stalowe (hutnicze), metale stopowe i kolorowe, półwyroby hutnicze oraz 14 maszyn, urządzeń i narzędzi, tj. suwnica ręczna z wielokrążkiem, piece 200 i 100 kg, tygle grafitowe 200 i 100 kg, piec do ogrzewania, stół z imadłem, łopaty, ubijaki, młotki, dmuchawa wraz z silnikiem, kleszcze do wyciągania, widły do noszenia tygli, kokile, suszarka (ustna uzupełniająca opinia biegłego M. K.). Powód zatem udowodnił, że powyższe przedmioty, stanowiące własność jego poprzednika prawnego, nie zaś innych podmiotów, zostały przejęte na własność Państwa, a tym samym, że odszkodowanie, którego się domaga obejmuje jedynie utratę przedmiotów wchodzących w skład przejętego przedsiębiorstwa (...). B. w M..

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów skarżącego, wskazać należy, że niezasadny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. , w tym poczynienia przez Sąd Okręgowy błędnego ustalenia faktycznego- poprzez przyjęcie składu majątku upaństwowionego przedsiębiorstwa należącego do poprzednika prawnego powoda, według stanu wynikającego z protokołu z dnia 01 grudnia 1948r. oraz dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów-szczególnie dowodu z opinii biegłego M. K.. W świetle bowiem ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredyicznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Pozwany zarzuca wadliwą ocenę dowodu z opinii biegłego, nie precyzując jednak na czym uchybienia Sądu Okręgowego miałyby polegać. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 16 stycznia 2014 r. IV CSK 219/13 (Lex nr 140980) jedynie w sytuacji, gdy według oceny sądu opinia biegłego opiera się na błędnych założeniach metodologicznych, sprzecznych z mającymi zastosowanie do jej wydania przepisami prawa, niekompletnych bądź wadliwych założeniach faktycznych, jest niespójna, bądź zawiera błędy logiczne, względnie zawiera niepoddające się ocenie wnioski, co prowadzi do konkluzji, że opinia ta jest nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd powinien dopuścić dowód z opinii innego biegłego. Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie. Wręcz przeciwnie, Sąd Okręgowy ocenił opinię biegłego M. K. jako wiarygodną i rzetelną, spójną i wyczerpującą, zaś tej oceny skarżący nie podważa w apelacji, konsekwentnie wskazując jedynie na nieprzydatność opinii biegłego, gdyż wyceniony w niej został majątek przedsiębiorstwa według stanu z 01 grudnia 1948 roku, gdy tymczasem, zdaniem skarżącego, należało wycenić przedsiębiorstwo zgodnie według stanu ujętego w protokole z 1951 r. Zwrócić należy uwagę, że biegły sporządził opinię zgodnie z postanowieniem Sądu I instancji, zaś na wadliwość tego postanowienia (jako niezaskarżalnego) i konieczność jego skontrolowania przez Sąd Apelacyjny, skarżący nie wskazuje.

Podkreślić należy, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego. Gdy więc sąd zleca biegłemu wydanie opinii musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych sąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień. Opinia biegłego, zarówno pisemna, jak i ustna uzupełniająca M. K. złożona w toku postępowania apelacyjnego, spełnia wszelkie powyższe kryteria i stanowi, zdaniem Sądu

Apelacyjnego, pełnowartościowy dowód w sprawie. Brak jest więc podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego, tym bardziej, że biegły M. K. wyjaśnił przyjętą metodologię wyceny majątku przejętego przedsiębiorstwa w ustnej uzupełniającej opinii.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego pozwany konsekwentnie wiąże z błędnym, w jego ocenie, przyjęciem przez Sąd Okręgowy stanu przedsiębiorstwa na grudzień 1948 r., zaś powyższe jest w ocenie Sądu Apelacyjnego w istocie związane z prawidłowością zastosowania prawa materialnego, bowiem przesądza o wysokości odszkodowania należnego powodowi.

Wskazać zatem należy, że w tym zakresie ocena Sądu Okręgowego jest trafna i zasługuje na akceptację.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 160 k.p.a. są powstanie szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem, które je wyrządziło. Jeśli zatem nie doszłoby do wydania orzeczenia nr (...) z 27 grudnia 1948 r. - uznanego następnie za wydane z rażącym naruszeniem prawa - to powód (jego poprzednik prawny) w tej dacie oraz po tej dacie pozostałby właścicielem przedsiębiorstwa. Skutkiem decyzji z 27 grudnia 1948 r. była więc utrata przedsiębiorstwa, w tym maszyn, urządzeń, narzędzi, surowców, inwentarza żywego, a także elementów wyposażenia, którymi poprzednik prawny powoda mógł swobodnie dysponować. Z tego wynika, że utrata przedsiębiorstwa przez poprzednika powoda, zatem szkoda powoda, nastąpiła w chwili przejęcia przedsiębiorstwa w grudniu 1948 r. Na potrzeby tego przejęcia był sporządzony protokół z grudnia 1948 r. - jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy - zdającym majątek ze strony poprzedniego właściciela był prokurent. Powyższe - zarówno z uwagi na zbieżność dat, jak i osoby dokonującej zdania majątku przedsiębiorstwa - przemawia za przyjęciem, że protokół z 01 grudnia 1948 r. odzwierciedla rzeczywisty majątek odlewni, gdy nastąpiła strata powoda.

Z powyższych przyczyn, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że to właśnie według stanu z grudnia 1948 r. należało przyjąć składniki przedsiębiorstwa, za które powód dochodzi odszkodowania, a nie z okresu o 3 lata późniejszego, gdy protokół zdawczo-odbiorczy z 1951 r. dotyczył mienia pozostającego od grudnia 1948 r. w zarządzie państwowym. Wskazać należy, że (...), co nie było sporne, nadal funkcjonowała, więc zasady doświadczenia życiowego, dają podstawę do uznania, że do 14 listopada 1951 r., zostały zużyte w całości lub znacznej części zapasy materiałowe (surowce) czy zużyte urządzenia, o których mowa w protokole z 1948 r. Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że powód precyzując żądanie pozwu, wskazał składniki majątku przedsiębiorstwa, za które domaga się odszkodowania - są to w przeważającej części właśnie surowce.

W tym miejscu należy odnieść się do podnoszonego przez pozwanego zarzutu, że zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie przewyższa szkodę (co było także podnoszone przed Sądem Okręgowym), zważywszy, że część mienia przedsiębiorstwa stanowiła własność innych podmiotów. Również z tej przyczyny Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego, który wyjaśnił składając ustną opinię uzupełniającą, wątpliwości, co do zakresu mienia, jakie było objęte żądaniem powoda. Zestawienie opinii pisemnej i ustnej biegłego, a także treści protokołów z 1948 r. i 1951 r. z żądaniem ostatecznie sprecyzowanym przez powoda - daje podstawę do oceny, że żądana przez powoda kwota 2 920 805 zł obejmuje wyroby stalowe (hutnicze), metale stopowe i kolorowe, półwyroby hutnicze oraz 14 maszyn, urządzeń i narzędzi: suwnicę ręczną z wielokrążkiem, piece 200 i 100 kg, tygle grafitowe 200 i 100 kg, piec do ogrzewania, stół z imadłem, łopaty, ubijaki, młotki, dmuchawę wraz z silnikiem, kleszcze do wyciągania, widły do noszenia tygli, kokile, suszarkę. Przedmioty te nie stanowiły w świetle protokołu z 1951 r. i wyjaśnień biegłego własności (...) w K., na co wskazano już powyżej.

Powód zatem, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, nie żądał odszkodowania za rzeczy stanowiące własność innych podmiotów.

W konsekwencji zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 160 § k.p.a. poprzez zasądzenie odszkodowania przewyższającego wartość szkody doznanej na skutek nacjonalizacji przedsiębiorstwa nie były uzasadnione.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że pozwany uległ powodowi w postępowaniu apelacyjnym w całości.

.